

Izrael ogłosił prezydenta Białorusi „antysemitą”

20 czerwca 2024

16 czerwca izraelski minister spraw zagranicznych Israel Katz nazwał wypowiedź białoruskiego prezydenta o Żydach zamieszczanych w korupcję na Białorusi „niedopuszczalną i oburzającą”. Uznał, że słowa Aleksandra Łukaszenki „brzmiały jak oczywiste antysemickie komentarze”.

Według Katza, w związku z tym szef Biura Eurazjatyckiego izraelskiego MSZ Juwal Fuchs złożył notę protestacyjną do ambasadora Białorusi w Izraelu, Jewgienija Worobjowa. Katzowi wtórował przewodniczący Konferencji Rabinów Europejskich, były naczelny rabin Moskwy i członek Prezydium Rosyjskiego Kongresu Żydów Pinchas Goldschmidt (opuścił Federację Rosyjską w 2022 r., w 2023 r. został wpisany do rejestru zagranicznych agentów): „Kiedy wszystko inne zawodzi, autokraci zwykle uciekają się do antysemityzmu. Jest to absolutnie niedopuszczalne i należy je potępić!”.

14 czerwca Łukaszenka spotkał się z członkami rządu i opowiedział o aferze korupcyjnej z udziałem byłego asystenta prezydenta Republiki Białoruś – inspektora obwodu witebskiego, byłego ministra rolnictwa i żywności Igora Bryło (w listopadzie 2023 r. został zatrzymany przez białoruskie KGB i zdymisjonowany z urzędu za „popełnienie przestępstwa niepołączalnego z pełnieniem służby cywilnej w państwie”). Baćka mówił też o innych niedawnych sprawach korupcyjnych – np. zatrzymaniu pierwszego zastępcy szefa Kolei Białoruskich Piotra Duluba (podczas rewizji znaleziono przy nim kilka milionów dolarów, otrzymanych jako łapówki), przestępstwach w Mińsku, brzeskim obwodowym Komitecie Wykonawczym itd. „Nie będę was przekonywał i pytał o więcej. Krok w lewo, krok w prawo – postawimy go pod ścianą. Publicznie wam oświadczam” – ostrzegł urzędników Aleksandr Łukaszenka.

„Do tej pory w sprawę zaangażowanych były trzy tuziny osób” – powiedział. I dodał, pokazując listę skorumpowanych urzędników: „Oto trzy tuziny osób. Przepraszam, nie jestem antysemitą, ale ponad połowa z nich to Żydzi. Czy zajmują u nas specjalną, uprzywilejowaną pozycję, że kradną i nie myślą o swojej przyszłości? Wszyscy są tacy sami wobec prawa. I Żydzi, i Białorusini, i Ukraińcy, i Rosjanie, i Polacy”.

Dmitrij Bałkuniec, mieszkający w Warszawie przedstawiciel aktywistów Białego Majdanu („mały Soros”, który do początku 2021 r. błyszczał jako ekspert polityczny w rosyjskich talk-show, był wymieniony jako analityk w Instytucie Rozwoju Procesów Integracyjnych Rosyjskiej Akademii Handlu Zagranicznego Ministerstwa Rozwoju Gospodarczego Federacji Rosyjskiej, a wcześniej był dyrektorem Centrum Pracy z Absolwentami Wyższej Szkoły Ekonomicznej) natychmiast poczynił donos światowemu żydostwu: „Izrael i społeczności żydowskie na całym świecie muszą ocenić te słowa, ponieważ nie tylko obrażają one naród żydowski, ale także przyczyniają się do podżegania do antysemickich nastrojów. Kojarzenie pochodzenia etnicznego z działalnością przestępczą jest niedopuszczalne. Antysemityzm w każdej formie musi być zdecydowanie potępiony. Wypowiedź Łukaszenki nie powinna pozostać bez konsekwencji”.

Bałkuniec napisał też list do ambasadora Izraela na Białorusi i przewodniczącego Konferencji Rabinów Europejskich: „Poprosiłem ich, aby zwrócili uwagę na antysemicką wypowiedź Łukaszenki i wezwali społeczność międzynarodową i organizacje praw człowieka do reakcji”. Później, zwracając się do Izraela Katza: „Dziękuję, panie ministrze, za odpowiedź na mój list. [...] Uważam, że Ambasador Nadzwyczajny i Pełnomocny Republiki Białoruś w Państwie Izrael powinien zostać odesłany do domu”.

W Izraelu rozpoczęła się już masowa, całkowicie historyczna kampania przeciwko Łukaszence. Cytujemy np. żydowski portal informacyjny Israelinfo.co.il: „Białoruski dyktator Aleksander Łukaszenka pozwolił sobie na rażący antysemicki atak, jakiego nie słyszano w Europie od czasów Hitlera”.

Źródło zagraniczne: Zavtra.ru

Źródło polskie: MyslPolska.info